ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 176 (3523)

PIĄTEK, 30. VII. 65 r.
SOBOTA, 31. VII. 65 r.

# Kurier Szczeciński

● „Rozczarowani" generałowie ● Truman dzieli się doświadczeniami? ● U Thant: położyć kres wojnie ● Straty, straty... ● Niebezpieczne samooszukiwanie

# USA w niechlubnej roli żandarma świata

**NOWY JORK PAP. Ogłoszone przez prezydenta USA JOHNSONA kroki zmierzające do rozszerzenia agresji amerykańskiej w Wietnamie, są według opinii amerykańskich kół wojskowych, jeszcze niedostateczne. Jak podaje agencja AP, w kołach tych panuje silne rozczarowanie z faktu, że Johnson postanowił dodatkowo wysłać do Wietnamu Południowego „tylko" 50 tys. żołnierzy i oficerów. Uważa się tam, iż wzrost liczebności sił amerykańskich w Wietnamie Południowym odbywa się „zbyt powoli".**

JAK WYNIKA z informacji podanej przez AP. Pentagon zabiega aby siły zbrojne USA w Wietnamie Południowym do prowadzono do stanu 175 — 200 tysięcy osób i aby przeznaczono dodatkowo znaczne sumy na finansowanie „brudnej wojny".

**Jak podano w Waszyngtonie, prezydent Johnson uda się dziś po południu do miejscowości Independence w stanie Missouri, gdzie spotka się z byłym prezydentem TRUMANEM. Biały Dom ogłosił, iż Johnson w ostatnich tygodniach odbył wiele rozmów telefonicznych z Trumanem, m. in. w ubiegły poniedziałek, kiedy trwały tajne narady na temat wojny wietnamskiej.**

* * *

**Sekretarz generalny ONZ, U THANT, wystosował do Johnsona odpowiedź na jego list przekazany mu 28 lipca przez nowego przedstawiciela USA w ONZ, Arthura GOLDBERGA.**

**U Thant podkreśla w liście, iż powinno się podjąć zgodne wysiłki w celu jak najszybszego położenia kresu wszelkim dalszym działaniom militarnym w Wietnamie.**

HANOI PAP. W okresie od 25 czerwca do 25 lipca br. partyzanci południowowietnamscy zabili lub ranili 5 220 żołnierzy przeciwnika, w tym 665 żołnierzy amerykańskich i australijskich, a 998 wzięli do niewoli — donosi Wietnamska Agencja Informacyjna.

**W tymże okresie powstańcy zniszczyli 90 i uszkodzili 26 samolotów nieprzyjacielskich, zatopili lub uszkodzili 15 okrętów wojennych i wysadzili w powietrze cztery obiekty wojskowe. Ponadto zdobyto wielką ilość broni.**

* * *

**WASZYNGTON PAP. Dziennik „New York Herald Tribune" z 28 bm. zamieścił artykuł Waltera LIPPMANNA pt.: „AZJATYCKA WOJNA". Autor stwierdza na wstępie, że w obecnej sytuacji Stany Zjednoczone mają w Azji jedynie symboliczne lub deklaratywne poparcie ze strony krajów azjatyckich.**

**Podkreślając, że narody walczą dobrze wówczas, kiedy bronią swych żywotnych interesów, amerykański publicysta twierdzi, że Amerykanie bodźca takiego nie mają i to tłumaczy dlaczego ciągnąca się od 10 lat wojna w Azji Południowo-Wschodniej prowadzona była w sposób niesłychanie „ostrożny, pojałemny i nieudolny".**

**W dalszym ciągu Lippmann pisze:**

**Moim zdaniem koncepcja Stanów Zjednoczonych jako jedynego żandarma ludzkości stanowi niebezpieczną formę samooszukiwania się. Stany Zjednoczone bynajmniej nie są w stanie pilnować świata, toteż jest rzeczą niebezpieczną twierdzić, że rolę taką możemy spełniać.**

## Pomyślnych wiatrów!

**W CHWILI, gdy „Kurier" dojdzie do rąk Czytelników, szczeciński jacht „ŚMIAŁY" będzie już na morzu. Rozpoczęła się wielka wyprawa naukowo-badawcza przez kilka mórz i dwa oceany. Dzięki pomocy Polskiego Radia jacht nadawać będzie codziennie od godz. 17 komunikaty na częstotliwości 2182 oraz 3538, ze znakiem wywoławczym w eterze „ŚMIAŁY". Komunikaty te mogą być odbierane przez stację krótkofalową SP PRW.**

**NA ZDJĘCIU: kapitan mgr Bolesław KOWALSKI uważany powszechnie za jednego z najwybitniejszych kapitanów jachtingu morskiego. Był on również kapitanem „DARU OPOLA" podczas jego wyprawy zoologicznej na Morze Czerwone w latach 1959—60. Na chwilę przed podniesieniem żagli urządzenia żeglugowe sprawdzają wraz z kpt. Kowalskim lekarz wyprawy dr med. Tomasz ROMER, st. asystent AM w Łodzi i dr Krzysztof WOJCIECHOWSKI z katedry hydrografii UMCS w Lublinie. (a)**

**Foto: St. Cieślak**

## Heath atakuje rząd Wilsona

### Wniosek o votum nieufności — odrzucony

**LONDYN PAP. Od razu po objęciu stanowiska przywódcy Partii Konserwatywnej, Edward HEATH, jak to przepowiadali liczni obserwatorzy polityczni, podjął atak na rząd labourzystowski.**

**W Izbie Gmin zgłoszono rezolucję wyrażającą votum nieufności rządowi i krytykującą premiera WILSONA. Wniosek uzasadniony był niedotrzymaniem zobowiązań przedwyborczych przez labourzystów.**

**Po burzliwej debacie wniosek odrzucono 306 głosami przeciwko 255.**

**Jednakże większość ta zmalała do 4 w głosowaniu nad poprawką rządową gratulującą postępu jakiego dokonano w realizowaniu obietnic wyborczych. Za poprawką głosowało 298 posłów, a przeciwko — 294.**

## Zachodnioberlińscy agenci przed sądem NRD

BERLIN PAP. Przed berlińskim sądem miejskim stanęła w czwartek grupa agentów dywersyjnych organizacji mających swe siedlisko w Berlinie zachodnim. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy zachodniego Berlina G. MUECKE, K. LANDECK, G. HOFMAN i W. KREFFT.

Akt oskarżenia zarzuca im, że przyjeżdżając do NRD na podstawie fałszywych paszportów zachodnioniemieckich uczestniczyli w nielegalnym przerzucaniu przez granicę państwową obywateli NRD do Berlina zachodniego.

## Trup w bagażniku?

BLACKPOOL. Mieszkańcy miasta Blackpool ujrzeli pewnego razu przejeżdżające wolno auto z uchylonymi drzwiczkami bagażnika spod których sterczała ludzka noga w spodniach. Za kierownicą auta siedziała przystojna blondynka. Przechodnie zaniepokoili się i podejrzewając, że jest to noga trupa, zaalarmowali policję, która auto zatrzymała. Policjanci zapytali natychmiast blondynkę, czyj to trup. Zdumiona odpowiedziała: — To przecież mój mąż i o ile mi wiadomo, żyje i jest zupełnie zdrów. Okazało się, że mąż blondynki wcisnął się do bagażnika, ażeby kierować recznie pewną częścią mechanizmu, która miała być naprawiona na najbliższej stacji obsługi. Jednak noga nie mieściła się wewnątrz i stąd cały alarm.

## Skandaliczna lista włoskich ministrów

RZYM PAP. Prokuratura włoska zwróciła się do parlamentu z prośbą o zezwolenie na wznowienie sprawy sądowej przeciwko ministrowi transportu i lotnictwa cywilnego JERVOLINO i ministrowi skarbu COLOMBO, którzy dopuścili się nadużyć. Prokuratura domaga się również przeprowadzenia śledztwa w sprawie byłych ministrów — MEDICI i TRABUCCHI. Temu ostatniemu udało się niedawno uniknąć rozpatrzenia jego sprawy przez sąd, ponieważ Izba Deputowanych nieznaczną większością głosów odrzuciła ten wniosek. Wszyscy 4 ministrowie są członkami rządzącej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Nie jest wykluczone — pisze tygodnik „Espresso", że po wakacjach lista ta wydłuży się.

## Nowy spisek w Kongu (Brazzaville)

**DAR ES-SALAM PAP. Ostatnio w Republice Kongo (Brazzaville) w zarodku została zlikwidowana groźba nowego przewrotu państwowego przygotowywanego przez pewnych oficerów armii i imperialistów — oznajmił na rozpoczętej w czwartek nadzwyczajnej sesji zgromadzenia narodowego przewodniczący parlamentu Leon ANGOR.**

**W swym przemówieniu Angor podkreślił, że wobec zagrożenia ze strony imperialistów i aktywizacji reakcji wewnętrznej rząd i naród Konga (Brazzaville) powinny wzmóc czujność i bezlitośnie karać kontrrewolucjonistów.**

**Ujawniony spisek miał na celu przywrócenie do władzy księdza P. YOULOU, obalonego w wyniku rewolucji w 1963 r.**

## Reklamowe ...mandaty

PARYŻ PAP. Miasto Cherbourg wprowadziło ostatnio na użytek turystów nowy rodzaj mandatów, które zastąpiły dotychczasowe suche upomnienia, zatykane zwykle za wycieraczki nieprawidłowo zaparkowanych samochodów. Obecnie są to estetycznie wydane ulotki, które odwołują się do „zrozumienia i dobrej woli automobilistów", aby zechcieli ściśle przestrzegać przepisów ruchu i parkowania, zwracając jednocześnie uwagę na turystyczne uroki Normandii oraz gastronomiczne specjalności tego rejonu — baranine po normandzku, ostrygi i oczywiście najróżniejsze potrawy z ryb.

## „Nie zdradzę BB..."

PARYŻ PAP. Odette Berroyer, która od 11 lat opiekuje się córką BRIGITTE BARDOT, odrzuciła niedawno ofertę 500 tysięcy franków, które proponował jej jeden z paryskich wydawców za opublikowanie jej pamiętników. **„Nigdy nie zdradzę Briggitte" — oświadczyła p. Berroyer.**

## Myśliwce NRF zaatakowały austriacki samolot pasażerski

WIEDEN PAP. Austriacki samolot pasażerski „Caravelle", który leciał w kierunku Wiedeń — Stuttgart na ustalonej wysokości i z ustaloną szybkością, został zaatakowany w rejonie zachodnioniemieckiego miasta Heidenheim przez cztery myśliwce lotnictwa wojskowego NRF. Dziennik „Volksstimme" z 29 bm. podając tę wiadomość wskazuje, że jedynie dzięki przytomności umysłu pilota samolotu austriackiego, udało się uniknąć katastrofy.

**Jest rzeczą dziwną — kontynuuje „Volksstimme" — że bońskie lotnictwo wojskowe nie może dotychczas znaleźć czterech pilotów samolotów myśliwskich, którzy w szyku bojowym atakowali austriacki samolot pasażerski.**

## Szwedzkich pięcioraczków nie udało się utrzymać przy życiu

LONDYN PAP. W Falun przyszły w czwartek na świat — po raz pierwszy w Szwecji — pięcioraczki: trzech chłopców i dwie dziewczynki. Niestety, czworo dzieci wkrótce po urodzeniu zmarło, a stan ostatniego dziecka również nie wróży nadziei.

Natomiast pięcioraczki nowozelandzkie, urodzone 27 bm., żyją i cieszą się dobrym zdrowiem.

Przed wyjazdem na urlop
warto zagrać w najbliższą niedzielę

**w „Gryfa"**

Fundusz na „6" wynosi już ponad

**375000 zł**

W dniu dzisiejszym otwarty został nowy Punkt Specjalny „Gryfa" mieszczący się przy zakładzie fotograficznym „Gryf" — Al. Wojska Polskiego 46.

2473-K

## Proces oprawców z Oświęcimia zbliża się ku końcowi

# Haniebne praktyki ławy obrończej

**FRANKFURT N/MENEM PAP. Korespondent PAP, red. J. Roszkowski, donosi:**

W TOCZĄCYM się tu od 19 miesięcy procesie przeciwko oprawcom z obozu oświęcimskiego odbywają się ostatnie już posiedzenia sądu, poprzedzające wydanie wyroku. W czwartek, po odczytaniu dodatkowych dokumentów dotyczących sprawy oraz po wysłuchaniu wyjaśnień ze strony niektórych oskarżonych, przewodniczący sądu ostatecznie dokonał zamknięcia postępowania dowodowego.

Z tej okazji zabrał jeszcze głos adwokat, dr LATERNSER, wygłaszając niemalże nowe, drugie przemówienie obrończe (adwokat ten jeszcze raz starał się podważyć zeznania świadków obciążające jego klientów oraz kwestionował wyniki wizji lokalnej przeprowadzonej przez sąd frankfurcki na terenie obozu oświęcimskiego w Polsce). Następnie udzielono głosu rzecznikom oskarżenia dla repliki pod adresem ławy obrończej.

Wystąpienie prof. KAULA ukazało całą płyciznę „teoryjek" obrońców, według których oskarżeni „działali jako żołnierze", nie mogli zdawać sobie wtedy sprawy ze zbrodniczego charakteru swoich czynów, a za wszystko jest odpowiedzialny Hitler i jego najbliżsi paladyni. Oskarżeni nie byli w Oświęcimiu biernymi świadkami. Każdy z nich ma swój udział w gigantycznej, zaplanowanej i dobrze zorganizowanej akcji zniszczenia — wołał prof. Kaul.

Ostrej krytyce poddał kolejny mówca — dr ORMOND — ławę obrończą za jej stosunek do świadków oskarżenia. Prawnik ten oskarżył wręcz adwokatów o świadomą próbę dyskwalifikacji świadków, głównie zagranicznych, ponieważ nie mogą nic innego wymyślić dla obrony swoich tak niesłychanie obciążonych w toku postępowania dowodowego klientów.

Niektórzy z adwokatów szli tak daleko, iż wiarygodność świadków oceniali według tego, czy zeznawali korzystnie dla ich klientów. Generalnie rzecz biorąc, obrona zastosowała — według dr Ormonda — wobec świadków następujące „wymagania": nie powinni być świadkami zagranicznymi (bo tacy są „spreparowani"); nie powinni być byłymi więźniami (bo byłe ofiary nie są... obiektywnymi świadkami); nie powinni być dokładni (jak można dziś pamiętać szczegóły); nie powinni być zgodni ze sobą w swoich zeznaniach (bo to jest... zmowa).

Proces oświęcimski — stwierdził dr Ormond — przykuwa uwagę całego świata. Nie podoba to się pewnym luziom w NRF, którzy krzyczą o „kalaniu własnego gniazda".

Zarówno prof. Kaul, jak i dr Ormond ostro rozprawili się z głosami obrońców, usiłujących rozgrzeszyć swoich klientów twierdzeniami, że „również alianci mają na sumieniu zbrodnie wobec Niemców". Niemcy hitlerowskie niosły śmierć i zagładę narodom — mówił prof. Kaul — ale mimo to nie znamy alianckiego Oświęcimia, Treblinki czy Majdanka.

Proces kontynuowany jest dziś.

## Spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL

**WARSZAWA PAP. 29 lipca br. odbyło się, w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, dwustronne spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL.**

**W spotkaniu, na którym omówiono sprawy związane z dalszym rozwojem produkcji rolnej, udział wzięli:**

**— Z ramienia KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, Józef CYRANKIEWICZ, Zenon KLISZKO, Ryszard STRZELECKI, Mieczysław JAGIEŁSKI, Józef TEJCHMA.**

**— Z ramienia NK ZSL — Bolesław PODEDWORNY, Józef OZGA-MICHALSKI, Stefan IGNAR, Franciszek GESING, Feliks PISULA.**

## Mleko w proszku nie zepsuje się przez 20–30 lat

WARSZAWA PAP. Wytwórnia w Mławie, jako pierwsza w Polsce, rozpocznie w 1966 r. produkcję „wiecznie" świeżego mleka w proszku. Proszek ten będzie wytwarzany w atmosferze azotu, który wypełniać będzie wnętrze aparatury. Przesycony azotem proszek, zapakowany do hermetycznych puszek, zachowa swoją świeżość przez 20—30 lat. Będzie to możliwe dzięki temu, że azot spełni tu rolę środka uniemożliwiającego rozwój bakterii. Przy tradycyjnym systemie produkcji mleka w proszku, okres gwarancji wynosi tylko 6 miesięcy.

## List z kraju

## Eksperymentalne ośrodki rehabilitacji zawodowej w PAFAWAGU i FSO

*Wkrótce powstaną pierwsze dwa ośrodki rehabilitacyjne nowego typu we wrocławskim Pafawagu i warszawskiej FSO — powstałe z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych przy współpracy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Komitetu Pracy i Płacy oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.*

*Nowe ośrodki rehabilitacyjne mieścić się będą przy przychodniach przyzakładowych na terenie przedsiębiorstw. Będą służyć rehabilitacji zawodowej osób, które w tych zakładach, wskutek wypadku lub choroby, straciły dotychczasową sprawność zawodową przez upośledzenie narządu ruchu.*

*Osoby niezdolne do pracy z tych przyczyn i pobierające zasiłek chorobowy, będą się w ośrodkach dalej leczyć i jednocześnie korzystać ze specjalnej terapii ruchowej. Ćwiczenia skojarzy się z pracą tak dobraną, lub tak zaadaptowanym stanowiskiem roboczym, żeby wpływały usprawniająco na upośledzony organ. Np. pewne ruchy przy obsłudze maszyny będą równie skuteczne dla usprawnienia mięśni jak „bezproduktywne" ćwiczenia przyrządowe albo gimnastyka w basenie leczniczym.*

*Za pracę produkcyjną w ośrodku chorzy otrzymują wynagrodzenie według obowiązujących stawek. Łącznie z zasiłkiem będą mogli zarobić ewentualnie nawet tyle, ile zarabiali zanim powstała przyczyna aktualnej niezdolności do pracy.*

*Po odzyskaniu sprawności zainteresowani otrzymają w zakładzie pracę odpowiednią dla ich możliwości. Przynajmniej przez następne trzy miesiące pozostaną (pod obserwacją ośrodka, który będzie kontrolował, czy są już w pełni przystosowani do wykonywanych zadań i czy aktualna praca nie wpływa niemiłe na stan ich zdrowia.* (if)

## „Zdalnie kierowany" poród na wysokości 10 tys. metrów

**NIEZWYKŁY poród, przy zastosowaniu metody położniczej „zdalnie kierowanej" odbył się na wysokości 10 tys. m nad Atlantykiem.**

**Na pokładzie odrzutowca pasażerskiego Lufthansy, zdążającego z Frankfurtu do Nowego Jorku, znajdowała się kobieta w ciąży — Helga Kleinhaus-Herzog. Poczuła bóle porodowe. W samolocie nie było nikogo, kto mógłby odebrać poród.**

**Komendant statku połączył się z bazą w Nowym Jorku z prośbą o instrukcje. Nowy Jork z kolei przekazał do innego samolotu lecącego nad Atlantykiem, pytanie, czy maja na pokładzie lekarza. Okazało się, że istotnie jest tam lekarz. Wobec tego polecono samolotowi z lekarzem, aby wszedł w kontakt radiowy z odrzutowcem Lufthansy.**

**Lekarz szczegółowo instruował jednego z członków załogi Lufthansy — przypadkowego akuszera co ma czynić aby odebrać poród. Urodziła się dorodna dziewczynka. Gdy odrzutowiec lądował w Nowym Jorku, na lotnisku czekał z kwiatami szczęśliwy papa i mąż.**

**(„Express Wieczorny")**

## Budownictwo spółdzielcze tematem spotkania w KM PZPR

NOWE zasady polityki mieszkaniowej, a zwłaszcza budownictwa spółdzielczego, są dla Szczecina jednymi z najważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej w najbliższym czasie. Tym zagadnieniom poświęcone jest dzisiejsze spotkanie Sekretariatu KM PZPR z sekretarzami organizacji partyjnych. Spotkanie to rozpoczęło się o godz. 9. Wzięli w nim m.in. udział: sekretarze KM — Wł. KAMIŃSKI i E. PATALAN oraz z-cy przew. Prez. MRN — E. GAŁKA i Z. MITKIEWICZ.

Informacje o nowych zasadach przydziału mieszkań poprzez budownictwo spółdzielcze przedłożył sekretarz KM — E. PATALAN. Scharakteryzował on dotychczasowy rozwój budownictwa spółdzielczego i przyjęte nowe formy organizacyjne dla spółdzielni mieszkaniowych wszystkich typów. Uczestników spotkania zapoznano również ze szczegółowymi planami zabudowy terenów miejskich przez budownictwo spółdzielcze oraz związanymi z tym inwestycjami handlowymi i usługowymi. Wiele uwagi poświęcono również sprawom remontów i konserwacji budynków spółdzielczych. (kg)

## Młodzi Brytyjczycy wciąż jeszcze uwielbiają Beatlesów

**LONDYN PAP. Ponad 10 tys. rozhisteryzowanych nastolatków witało w czwartek w Londynie Beatlesów, którzy przybyli na premierę swego drugiego filmu „HELP". 15 dziewcząt zemdlało. Ponad 200 policjantów bezskutecznie próbowało utrzymać porządek. Doszło do scen zbiorowej histerii.**

## Kozioł i samochód

**KAAFJORD (Norwegia). Rosły kozioł, który w otoczeniu swego licznego koziego „haremu" pasł się na łące koło tej miejscowości norweskiej, spostrzegł nagle zaparkowany niedaleko lśniący samochód. Przez ciekawość podszedł bliżej i oto ujrzał w błyszczącej jak lustro karoserii drugiego kozła. Dopatrzył się prowokacyjnych zamiarów domniemanego rywala wobec kóz, nad którymi sprawował męzowską opiekę. Rozpędził się więc i uderzył mocno rogami. W karoserii powstała dziura i obraz rywala zniknął. Gdy jednak kozioł przesunął się nieco dalej, zobaczył z wściekłością, że „rywal" widocznie żyje, ponieważ zobaczył go na innym, całym odcinku karoserii. Uniesiony kozioł więc również gwałtownym atakiem. Niestety jednak musiał powtarzać to jeszcze kilka razy, aż wreszcie zdemolował całą karoserię i zadowolony wrócił do stada.**

## Z bocianiego gniazda

**STATKI NA WEJŚCIU:**

S/S „KOPALNIA WUJEK" — z Lulea z rudą.
M/S „WODNICA" — z Norwegii z drobnicą.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

M/S „WIŁA" — do Irlandii i Anglii Zachodniej z drobnicą.
S/S „KALISZ" — do Afryki Zachodniej z drobnicą.
M/S „KAPITAN M. STANKIEWICZ" — do Finlandii z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Północnej Finlandii z drobnicą.
M/S „PSTROWSKI" — do Danii z węglem.
S/S „SZCZECIN" — do Finlandii z węglem.

**WYJAZD DZIECI NA KOLONIE**

29.7. br. wyjechały na kolonie do Dziwnowa dzieci marynarzy i pracowników lądowych Polskiej Żeglugi Morskiej. Autokary PZM przewiozły ok. 200 dzieci, które spędzą 3 tygodnie w ośrodku kolonijnym szczecińskiego armatora nad Bałtykiem.

## Inkubatory lepsze niż kwoki...

# Mamy już 250 tysięcy bażantów

WARSZAWA PAP. Druga co do wielkości w kraju bażanciarnia w Mosznej na Opolszczyźnie prowadzona przez Polski Związek Łowiecki dostarczyła w tym sezonie 5 tys. bażantów. Inkubatory lepiej spełniają swe funkcje niż najtroskliwsze kwoki, a sprawność ich działania jest przedmiotem podziwu specjalistów z różnych krajów.

Jak się szacuje, w latach 1960—64 liczba bażantów w kraju zwiększyła się ponad 2-krotnie, do ok. 250 tys. Można więc już mówić o pełnym powodzeniu podjętej przed kilkoma laty przez Polski Związek Łowiecki, PGR, leśnictwo i rady narodowe próby rozwinięcia hodowli tych pożytecznych ptaków — naturalnych sprzymierzeńców rolnika. Prowadzono ją w dwóch kierunkach: rozwoju hodowli zamkniętej (w ośrodkach hodowlanych) oraz tzw. otwartej na terenach kół łowieckich, na które wypuszcza się zakupywane w ośrodkach ptaki. O ile w 1960 r. wypuszczono z ośrodków hodowlanych 6 tys. młodego przychówku, to w ub. roku łowiska zasiliło 84 tys. bażantów.

Nie obyło się w okresie zdobywania doświadczeń bez wielu błędów. Koła łowieckie dość żywiołowo podejmowały kosztowną, nie ekonomiczną dla nich hodowlę zamkniętą. Ponadto młode ptaki były często wypuszczane na niedopowiednie tereny, co także kończyło się niepowodzeniem.

Obecnie przyjęto generalną zasadę wypuszczania młodych bażantów tylko do takich obwodów łowieckich, gdzie istnieją naturalne korzystne warunki bytowania dla bażantów przy równoczesnym zabezpieczeniu ochrony łowisk przed szkodnikami, kłusownikami itp. Przykładem właściwego wyboru miejsca może być obwód PZŁ Zator — Spytkowice w woj. krakowskim, gdzie w 1957 r. wypuszczono jednorazowo 60 kur bażanich, a obecnie liczba tych ptaków wynosi ok. 2 tys. W obwodzie tym odstrzelono w ubiegłych latach 2 500 kogutów oraz odłowiono 720 kur, które „przesiedlono" na inne tereny.

## I w Paryżu jeżdżą „na łebka"

**PARYŻ PAP. Jak się okazuje, jazda „na łebka" nie jest wynalazkiem warszawskim. Niektórzy właściciele samochodów w Paryżu również w ten sposób uzupełniają sobie miesięczny budżet. Jeden z takich nielegalnych „taksówkarzy" zwierzył się reporterowi „France-Soir", że pracuje w ten sposób codziennie od kilku lat w godzinach największego szczytu komunikacyjnego, kiedy trudno jest w śródmieściu o „prawdziwą" taksówkę. Robiąc 5 do 6 kursów każdego popołudnia, wyciąga w ten sposób niezłą sumkę około tysiąca franków miesięcznie.**

## Do więzienia z żoną?

**DYREKTORZY brytyjskich więzień wystosowali do władz memoriał, w którym stwierdzają, że żonaci więźniowie powinni mieć prawo przebywania w więzieniu wraz ze swymi żonami. W tym celu powinny być utworzone specjalne więzienia dla par małżeńskich.**

**Swą nieodzienną propozycję dyrektorzy więzień tłumaczą względami humanitarnymi. Rozpatrzy ją wkrótce specjalna komisja.**

Atrakcja łódzkiego ZOO — gibbon, charakteryzujący się długimi rękami, płochliwy i donośnie wyjący. W Azji żyją ich dwa gatunki: czarny w Indiach zagangesowych i Bengalu oraz zrosłopalcy na Sumatrze.

CAF — fot. Rozmysłowicz

## POGODA na dziś

*ZACHMURZENIE zmienne i przelotne opady. Temperatura do 18 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane do silnych. Jutro — temp. bez większych zmian, mniej deszczu.*

# HARCERSKI trop

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" I KOMENDY CHORĄGWI ZHP

Nr 8 (15)

Przegląd szeregów na pl. Hołdu Pruskiego

# ZLOTOWE spotkania

Końcowe dni lipca były na wszystkich harcerskich obozach okresem chyba najbardziej wytężonej pracy. Wszyscy przygotowywali się do udziału w wielkim Zlocie Młodzieży „Trzymamy straż nad Odrą i Bałtykiem".

W zlotowych imprezach 21 i 22 lipca wzięły udział delegacje obozów harcerskich i grupy reprezentujące powiaty województwa szczecińskiego.

Niestety — zapięte na ostatni guzik plany pokrzyżowała nieco brzydka pogoda, która powitała uczestników Zlotu. Uroczystości rozpoczęto 21 lipca capstrzykiem i apelem w Siekierkach.

Wieczorem zjechał do Szczecina komplet młodzieży, by wziąć udział w pierwszej zlotowej imprezie. Wielki plac Mickiewicza nie mógł wprost pomieścić tysięcy chłopców i dziewcząt w różnobarwnych strojach. Szare mundurki dziewcząt pomieszały się z bielą strojów żeglarzy. Niczym francuscy marynarze wyglądali żeglarze z Bydgoszczy — potrząsając dumnie czerwonymi pomponami. Z zaciekawieniem oglądano się na biało-czerwone chusty z kluczem wiolinowym, noszone przez harcerzy warszawskich — członków zespołu artystycznego Warszawskiej Chorągwi.

**Początkowo mżący tylko deszczyk zmienił się w dokuczliwą ulewę. Nie pomogły nawet harcerskie nastroje, zaimprowizowane pląsy i wesołe piosenki, śpiewane w bramach bulwaru Wałów Chrobrego. Deszcz nie ustawał. Organizatorzy zdecydowali więc przenieść ognisko do... Zamku. Oczywiście nie przenoszono gałęzi i nie zapalano ognia, ale reszta programu zrealizowana została w kameralnej sali zamkowej. Nie mogli się tylko zmieścić wszyscy harcerze. I część z nosami na kwintę musiała wcześniej wyjechać do obozów. A ognisko udało się „na medal". Piękny nastrój i bezpośrednią swobodną atmosferę znakomicie wyczarował świetny zespół warszawskich harcerzy i sam kierownik zespołu — dyrygent i gawędziarz — hm Władysław Skoraczewski.**

W czwartek pogoda zrobiła się już znacznie łaskawsza dla harcerskiej braci. Promienie słońca dodały pełnego blasku najliczniejszej chyba ze wszystkich grup zlotowych — kolumnie harcerskiej. Przemaszerowała ona w pełnym ordynku przez całe śródmieście — z piosenką i uśmiechem na ustach, ściągając za sobą do Parku Kasprowicza tysiące mieszkańców miasta.

Tu odbyło się wielkie, całodzienne rendez-vous młodzieży ze wszystkich organizacji. Pierwszą część tego spotkania wypełnił wiec, na który przybyli przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. O oficjalnym programie tej manifestacji młodości pisaliśmy już obszernie. Ale spotkanie w Parku Kasprowicza stało się także okazją do nawiązania wielu osobistych kontaktów między harcerzami różnych obozów.

Owacja i huraganowe brawa, akceptujące rezolucję Zlotu, najlepiej chyba oddawały atmosferę tego spotkania, na którym dobrze czuli i rozumieli się wszyscy.

Po oficjalnej części znów oklaskiwaliśmy młodzieżowe zespoły artystyczne (m. in.) chór harcerski z centralnego zgrupowania zlotowego w Załomiu przedstawił specjalnie przygotowaną na Zlot pieśń: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy".

Do późnych godzin wieczornych trwały jeszcze występy i spotkania młodzieży. Zlot pozostawił wiele pięknych, niezapomnianych wrażeń.

Kwiaty dla zlotowych gości w prezydium. Wiązanki otrzymuje gen. Korczyński.

Harcerska „rakieta" na cześć zlotu.

Foto St. Cieślak

## Podsłuchane podpatrzone

### STRIP-TEASE PRZED MUZEUM

Niecodzienny widok przedstawiał hall Muzeum Pomorza Zachodniego, gdy wtargnęła tam wataha mokrych chłopców i dziewcząt. Ku niekłamanemu przerażeniu portierów, było ich sporo. Inni przed muzeum urządzili mały strip-tease wieszając równocześnie przemoczone sztuki odzieży na wystających załomach muru. Najbiedniejsi byli jednak harcerze żeglarze, przybyli w nieposzlakowanie białych mundurach. Jak to zrobili, by nazajutrz mundury te były równie białe i wyprasowane, pozostanie z pewnością tylko ich tajemnicą.

### MAKI ZAKWITŁY W AMFITEATRZE

Jak barwny kobierzec wyglądał amfiteatr w Parku Kasprowicza w dniu Zlotu młodzieży. Barwne stroje ludowe członków ZMW, białe koszule i czerwone krawaty ZMS-owców, a wszystko razem zmieszane z harcerskimi mundurami, kolorowymi chustami i białym galowym przyodziewkiem wodniaków. Bordowe, komandorskie berety Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej zakwitły w tłumie jak maki.

### CZESI DALI SIĘ LUBIĆ

Na Zlocie młodzież Pomorza Zachodniego gościła także grupę młodzieży czechosłowackiej, która przybyła do Szczecina z NRD. Wycieczka udała się m. in. do Załomia, gdzie podejmowana była przez młodzież z Białegostoku. Zgodnie ze zwyczajem panującym w tym obozie witano ich chlebem i solą, a także miodem bartnym z Puszczy Białowieskiej.

Młodzież obdarowała się nawzajem upominkami, a następnie zwiedziła sąsiednie obozy zgrupowania. Czesi dali się lubić! — oświadczyli następnie reporterowi druhowie z Białegostoku.

## Byliśmy-jesteśmy -będziemy

Wiązanki kwiatów na „Płycie ZHP" przy pl. Żołnierza

# W Nadodrzańskim Hufcu najlepiej

*W samym Szczecinie najlepiej zorganizowany jest NAL w Hufcu Nadodrzańskim. Wyłoniono cztery ośrodki NAL i mianowano komendantów. Tak na Grabowie przewodzi pwd. Henia KOCHAŃSKA, w Skolwinie — Stołczynie pwd. Ela LAUTENBACH, na Niebuszewie pwd. Rysiek MĄKOLSKI a na Górnym i Dolnym Żelechowie phm. Bogdan WIŚNIEWSKI. Nad całością czuwa phm Henryk PALUCH ze swym zastępcą Zygmuntem KASPRZYKIEM. Ostatnio urządzono nawet międzyośrodkową spartakiadę, ale o tym czytajcie na kolumnie sportowej.*

*Młodzież nie narzeka na brak atrakcji. Liczne wycieczki, zabawy, imprezy. Dzięki staraniom komitetu blokowego chłopcy i dziewczęta z ul. Dubois i okolicy popłynęli nawet na wycieczkę statkiem. W Skolwinie harcerzom pomaga specjalnie utworzona Rada Przyjaciół NAL na czele której stanął przedstawiciel rady zakładowej Papierni. Na Niebuszewie wiele wniosła współpraca z kolonią letnią ze Śląska zlokalizowaną w szkole nr 19. Odbyto m.in. rajd do Bartoszewa, urządzono quiz „Poznajemy nasze miasto", w którym wzięły też udział dzieci z kolonii. Ostatnio na wyspie Mieleńskiej zorganizowano bazę wakacyjną. Ośrodek na Żelechowie pracuje w oparciu o Klub Młodzieży, trzeba tu dodać, że wszystkie ośrodki NAL Hufca Nadodrze posiadają swoje bazy w szkołach.*

# Baza pod dębem

*Na skraju asfaltowej szosy podniosło ręce dwóch chłopców. Zabierzemy!? — zaproponowaliśmy kierowcy. Zgrzytnęły hamulce. Chłopcy już biegli. — Można podjechać do Dąbia? — spytali sadowiąc się na tylnym siedzeniu Warszawy. Obydwaj mieszkają w Dąbiu, wybrali się na grzyby, pokazują kilka dorodnych borowików. Starszy chodzi do 4 klasy, młodszy pójdzie do pierwszej.*

*— Co robicie w czasie wakacji — prowokująco pyta phm. Helena GUGULSKA — ŁOSICKA szef wojewódzkiego sztabu Nieobozowej Akcji Letniej KCh ZHP w Szczecinie — chodzicie tylko na grzyby?*

*— O nie! — chłopcy się ożywiają — bawimy się w różne gry, chodzimy na wycieczki. Zbieramy się zawsze w ogródku jordanowskim. Tam jest taki druh....*

**Nie spodziewajcie się, że potrafimy obliczyć ile dzieci bierze udział w NAL, ile odbyto wycieczek, biwaków, ile przeprowadzono „Akcji Niewidzialnej Ręki", ile urządzono „Zielonych Przedszkoli", ile razy wyniesiono wodę, bądź posiłek żniwiarzom w pole, ile urządzono placów zabaw i gier. I choć istnieją w powiatach grupy sztabowe Nieobozowego Lata, choć czynione są starania uchwycenia statystycznie tej akcji, dane są niepełne i o wiele zaniżone, nie wszyscy przysyłają meldunki i sprawozdania. Bo przecież wystarcza w wiosce bądź na podwórku jeden harcerz z inicjatywą, by przewodził grupie chłopców i dziewcząt podejmujących zorganizowanie swego czasu usłużenia starszym, wykonania pożytecznej społecznie roboty. Bo przecież nie tylko na harcerskich kursach w stanicach NAL szkoli się inicjatorów organizacji letnich zabaw i rozrywki, biwaków i wycieczek. Czyni się to na wszystkich obozach harcerskich przewidując, że dzisiejsi obozowicze drugi miesiąc spędzą przecież w rodzinnym mieście bądź rodzinnej wsi. Do organizowania sobie radosnych i pożytecznych wakacji namawiają i poczytny „Świat Młodych" i telewizyjna „Liga Entuzjastów Wakacji" czyli LEW. Także i liczne obozy harcerskie rozsiane po całej Ziemi Szczecińskiej nawiązują kontakty z miejscową dzieciarnią, urządzają dla nich ogniska i kominki, wycieczki i atrakcyjne zabawy.**

# Brawo Dębno!

W Dębnie, o którym była już mowa, zdążono zorganizować w ciągu dwóch tygodni trwania NAL 12 biwaków 3—4-dniowych w których wzięło udział 354 dzieci. Biwaki takie zorganizowano także w innych miejscowościach powiatu chojeńskiego m.in. w Smolnicy, Boleszkowicach, Chojnie, Godkowie, Żelichowie, Góralicach. Ogółem wzięło w nich udział 578 dzieci.

Piękna społeczna akcja znajduje naśladowców i sojuszników. W Kamieniu Pomorskim do Komitetu kierującego przebiegiem NAL weszli przedstawiciele licznych organizacji społecznych i instytucji gospodarczych. Niech więc organizatorów i propagatorów Nieobozowej Akcji Letniej nie martwi brak kompletnych sprawozdań i liczbowych danych obrazujących ogrom podjętej i prowadzonej pracy. Ważniejsze są bowiem uśmiechy dzieci i wdzięczność rodziców, zajętych codzienną pracą. (wit)

**MYCIE MENAŻEK to też wielka umiejętność. Spróbujcie umyć choćby talerz, a zobaczycie, że to wcale nie takie łatwe. Na większości obozów do mycia menażek i sztućców przygotowuje się ciepłą wodę — ale w zimnej, to sztuka nie lada.**

**PAN NADLEŚNICZY z Namyślina Ludwik Wojtaszek, to wielki przyjaciel harcerzy. Jest w obozie niemal codziennym gościem, a do tego potrafi opowiadać zajmujące historie. Na naszym zdjęciu pan nadleśniczy w otoczeniu harcerek z 55 drużyny.**

# W Namyślinie i gdzie indziej

Taką właśnie pracę podjęto w szczecińskim obozie 55 drużyny w Namyślinie. Harcerze dobrze zaprzyjaźnili się z miejscowymi dziećmi i poświęcają im wiele czasu. Basia ŚWISZCZ, Grażyna ZIELIŃSKA, Czesia MICHALSKA, Pietrek HEŁCZYŃSKI, Bożena SMEJA i Janek BRUDŁO to prawdziwi opiekunkowie i przyjaciele maluchów. Dzieci z Nieobozowego Lata w Namyślinie zbudowały z pomocą harcerzy wspaniałą bazę pod dębem. Są tam nawet szałasy, w których można się nie tylko wspaniale bawić, ale także schronić przed deszczem.

A oto co słychać w pyrzyckim Sztabie NAL. Liczy on 11 członków, którzy rozjeżdżają się po całym powiecie, wizytując grupy wakacyjne i podsuwając swym harcerzom nowe pomysły zajęć i zadań. W powiecie działa 40 zarejestrowanych grup NAL, skupiających około 800 dzieci. Tak jak wszędzie mają różne formy swej pracy i różne przygody. Zbiórki odbywają dwa, trzy, cztery razy w tygodniu, w Okunicy NAL-owcy spotykają się codziennie. W sierpniu odbędzie się w pyrzyckim wielki zlot dzieci i młodzieży uczestniczącej w Nieobozowym Lecie. Będzie to bardzo ciekawa impreza, a do udziału w jej licznych konkursach i zawodach warto się szykować już od dziś.

W Łukęcinie przy obozie zorganizowanym przez Komendę Hufca ZHP w Kamieniu dla dzieci pracowników PGR istnieje także 30-osobowa grupa NAL składająca się z dzieci z miejscowego gospodarstwa PGR. W Boleszkowicach pod opieką kierownika szkoły młodzież sama podjęła „Akcje Niewidzialnej Ręki", uporządkowała boisko szkolne oraz zorganizowała „Zielone przedszkole" dla najmłodszych. Podobnie dzieje się w Mieszkowicach. W Ostrowicach przy obozie harcerskim istnieje „Zielone przedszkole" dla dzieci wiejskich, a także podejmowane są liczne akcje dla zorganizowania czasu dzieciom starszym.

# JEZIORO MAIZON I PŁACZĄCY BŁOTNIAK

*Po wschodniej stronie półwyspu Olimpijskiego leży nie wielkie jezioro Maizon, w którym jak mówią; Indianie zamieszkują złe duchy.*

*Nie tak daleko od jeziora żył z rodzicami mały chłopiec. Umiał on znakomicie pływać. Prawie cały czas spędzał w wodzie i na brzegu kanału, który teraz nazywa się kanałem Hood. Matka często uprzedzała chłopca, żeby nie pływał w jeziorze w którym zamieszkują złe duchy. Kąpiąc się może je rozsierdzić i zostanie wtedy przez nich ukarany. Ale chłopcu nigdy nie udawało się zobaczyć żadnego ducha, natomiast w przezroczystych wodach jeziora widział on mnóstwo pstrągów.*

*Chłopiec pływał, hałasował i swawolił w jeziorze cały dzień. Kiedy zachciało mu się jeść, chciał doścignąć szybkie go pstrąga, próbując schwytać go rękami. Nareszcie udało mu się złowić jedną rybę i popłynął z nią do brzegu.*

*Napływał się za wszystkie czasy i bardzo wygłodniał.*

*„Wspaniały obiad będę miał z tego pstrąga" — pomyślał.*

*Rozniecił na brzegu wielkie ognisko, upiekł pstrąga i zjadł go.*

*Ryba była rzeczywiście smaczna, ale chłopiec nie wiedział, że w kościach tej ryby ukrywał się jeden z duchów jeziora. Chłopiec przełknął ostatni kęs ryby i zamienił się w błotniaka.*

*Przerażony poleciał do domu. Długo krążył nad dachem mieszkania wołając matkę. Ostrym głosem błotniaka próbował opowiedzieć matce co się z nim stało. Ale matka nie zrozumiała go. Nie wiedziała, że krzyczący błotniak to jej syn. Nawet zamachnęła się na niego kijem. Bojąc się, że może go przypadkiem zabić, chłopiec z żałosnym krzykiem wrócił na jezioro.*

*I po dziś dzień, jeśli chłopiec lub dziewczynka nie słuchają swoich rodziców, błotniak ostrymi krzykami próbuje namówić ich do posłuszeństwa.*

*Opowiedział:*
*JERZY PACHLOWSKI*

Rys. J. DANIELSKA

# Chusty z kluczem wiolinowym

**Jednym z mocniejszych akcentów szczecińskiego Zlotu Młodzieży był udział w nim zespołu artystycznego Warszawskiej Chorągwi ZHP pod kierownictwem hm. Władysława Skoraczewskiego. Wśród druhów interesujących się bliżej sprawami artystycznymi krążyły nie mal legendy o niesłychanej pracowitości zespołu, o koncertach, współpracy z operą itd., itd.**

**Jaki jest właściwie warszawski zespół i kim są jego uczestnicy ?**

Na bliższe poznanie zespołu wybrałem się specjalnie do brygady WOP, gdzie harcerze „artyści" kwaterowali. Rozmawiałem z harcmistrzem Skoraczewskim i wieloma członkami zespołu, uczestniczyłem w uroczystym apelu z okazji Lipcowego Święta, nawet hulałem na potańcówce.

A więc:

Zespół jest grupą jak najbardziej autentycznych harcerzy — instruktorów, członków drużyn starszo- i młodszoharcerskich, a nawet zuchowych. W skład zespołu, prócz chóru i orkiestry symfonicznej, „Alibabek" i zespołu instrumentalnego w stylu dixieland — wchodzi również wielki chór dziecięcy. W całym życiu zespołu panuje prawdziwie harcerski porządek. Zespół nazywa się oficjalnie samodzielnym Szczepem Drużyn Artystycznych przy Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Warszawie. Harcmistrz Skoraczewski, długoletni instruktor harcerski jest szczepowym i nie mniejszą uwagę zwraca na pracę harcerską, niż artystyczną w zespole. Spośród członków wyrosło już 55 instruktorów. Dziewczęta i chłopcy przechodzą normalny cykl harcerskiego szkolenia — składają przyrzeczenie, zdobywają sprawności i stopnie.

Jak zauważyłem w szczepie panuje nie tylko przyjemna atmosfera ale i solidna dyscyplina. Akurat na uroczystym apelu, po pochwałach dla części zastępu „Krasnali" za pomoc przy przerzucaniu koncertu z pl. Mickiewicza podczas ulewnego deszczu, znalazł się również i nagany dla niesfornej dwójki druhów.

Bardzo interesująca jest droga artystyczna tego jedynego w swoim rodzaju młodzieżowego zespołu artystycznego.

Mówi o niej hm. Skoraczewski — sam, jak pamiętamy z występów — świetny gawędziarz.

*— Historia zespołu zaczęła się w r. 1957 — od chóru a capella. Dopiero później utworzyliśmy orkiestrę. W pierwszych latach głównym terenem naszych występów były Mazury. Jeździliśmy tam latem 3 razy z rządu, otrzymaliśmy za to złotą odznakę „Zasłużonego dla Warmii i Mazur".*

*Później — w 1962 r. zainicjowaliśmy Festiwal Moniuszkowski w Kudowej. Sami też byliśmy jego pierwszymi wykonawcami. Lubimy muzykę tego kompozytora i Moniuszko zajmuje w naszym repertuarze poczesne miejsce. Śpiewaliśmy III akt „Halki", całą operę „Flis". Słuchacz szczeciński może się zdziwić, bo inne utwory słuchał w naszych koncertach. Ale to, co prezentujemy na wielkich plenerowych imprezach jest tylko częścią ogromnej pracy zespołu. Traktujemy poważnie wychowanie przez muzykę i podejmujemy coraz trudniejsze i ambitniejsze pozycje. Stąd śpiewamy wiele utworów muzyki klasycznej i dawnej.*

*Uczestnicy naszego zespołu chóralnego — to młodzież warszawskich szkół średnich (nawet techników), studenci i pracujący. Członkowie orkiestry są wszyscy uczniami szkół muzycznych. Zespół pracuje przy Operze (obecnie już przy Teatrze Wielkim) i temu może zawdzięczać znaczną część swoich sukcesów. Pomoc dyrekcji, osobiście dyr. Śliwińskiego, udostępnienie sal do ćwiczeń, w wielu wypadkach nawet brakujących instrumentów — to bezcenna dla nas pomoc — kończy hm. Skoraczewski.*

Nie chcę tu wystawiać oceny zespołowi. Chciałem go tu tylko pełniej przedstawić naszej młodzieży. Jedno jest niewątpliwe. Zespół reprezentuje bardzo wysoki poziom artystyczny, niedostępny chyba dla innych zespołów młodzieżowych. Takiego drugiego zespołu nie ma zresztą żadna organizacja młodzieżowa. Na pewno nie powstydzilibyśmy się. prezentując warszawskich harcerzy za granicą. Jest ich co prawda bardzo wielu. Wraz z zespołem dziecięcym — aż 350 (!) osób, co nie ułatwia zagranicznych wypraw. Nie jest to chyba jednak przeszkoda nie do pokonania.

Wędrujący „Cyganie z kluczem wiolinowym" byli na Ziemi Szczecińskiej już po raz trzeci. W tegorocznym — złotowym tournée dali 30 koncertów. Występ szczeciński był 498 z kolei — jubileuszowy 500 — odbył się w Choszcznie.

Pod sam koniec bardzo pracowitego 22 lipca zespół odwiedzili goście: sekretarz KW PZPR — Henryk Huber, naczelnik ZHP — hm. Wiktor Kinecki i przewodniczący ZG ZMW — Kazimierz Barcikowski. Wszyscy oni wyrażali pełne uznanie dla całego zespołu za tak wytężoną pracę podczas pobytu w Szczecińskiem. Bardzo też całemu zespołowi dziękowali. Dziewczęta i chłopcy odpowiedzieli na to „dużą buźką", która dostała się także i nam.

Dziękuje za nią pięknie

**Wujek KAZIK**

**Dh. Skoraczewski i jego chłopcy podczas próby.**

# NAJPOPULARNIEJSI W PREROW

W poniedziałek, 26 lipca do Szczecina powróciła grupa młodzieży harcerskiej, która wzięła udział w międzynarodowym obozie pionierskim w Prerow w NRD. Była to jedna z najliczniejszych grup, wymienianych dotychczas z naszym zachodnim sąsiadem. Do Prerow wyjechało w tym roku 53 harcerzy i harcerek oraz 6 instruktorów, z hm. inż. Henrykiem GRABOWSKIM na czele. Młodzież przebywała w NRD 3 tygodnie. Ze Szczecina były 22 osoby, reszta reprezentowała hufce województwa szczecińskiego. Rozmawiamy z komendantem polskiej delegacji hm. H. GRABOWSKIM.

— Przed wyjazdem do Niemiec odbyliśmy z młodzieżą krótki obóz przygotowawczy. Kompletowaliśmy mundury i odznaki, uczyliśmy się nowych piosenek i gier, przypominali stare. Wszystko po to, by godnie móc reprezentować naszą Chorągiew i nasz kraj. W obozie, do którego nas zaproszono gościło 15 narodowości. Trzeba tu powiedzieć bez jakiejś fałszywej dumy, że nasza młodzież podbiła serca gospodarzy i wszystkich delegacji.

To myśmy przewodzili we wszystkich zabawach i grach, pląsach i śpiewie. Do III pod obozu, gdzie kwaterowaliśmy, schodzili się w czasie wolnym od zajęć bez mała wszyscy: Niemcy, Rosjanie, Anglicy, Norwegowie, Mongołowie. W spartakiadzie, którą odbyto na zakończenie turnusu byliśmy najlepsi zagarniając większość pierwszych miejsc. Najlepiej spisał się Włodek GARASIK zdobywając aż trzy złote medale.

Polacy pełni byli pomysłów i inicjatywy. Nawiązano kontakty z Domem Kultury Polskiej w Berlinie, uzyskując masę potrzebnego materiału propagandowego, a także wypożyczając 8 filmów. Święto 22 Lipca obchodziło się w Prerow z wielką pompą. I tym razem chłopcy i dziewczęta ze szczecińskiego ZHP dołożyli wszystkich sił, by było ono najokazalsze, najświetniejsze ze wszystkich obchodzonych tam Dni Narodowych. I udało się to w zupełności.

Młodzież wzięła udział w dwóch wycieczkach zorganizowanych przez komendę obozu w Prerow. Zwiedzono zakłady w Grimme, gdzie produkuje się materiały budowlane lżejsze od wody, a także dwie szkoły. W jednej z nich młodzież polska podejmowana była przez miejscowych pionierów. Polscy harcerze odwiedzili również Rostock i Warnemünde. Przebywająca z młodzieżą kadra także nie próżnowała, poza normalnymi zajęciami uczestniczono w licznych spotkaniach i wieczorkach, jak też w tzw. forum, na którym omawiano sprawy dotyczące politycznych i gospodarczych problemów Niemiec.

Więzy międzynarodowej przyjaźni zostały zadzierzgnięte.

(wit)

# Młodzież z 5 krajów na „Malcie-65" w Niechorzu

*IDEA młodzieżowych obozów pionierskich liczy sobie już kilkanaście lat. Zapoczątkowały je słynne obozy pionierskie w Cieplicach ochrzczone następnie harcerskim kryptonimem „MALTA" — czyli Międzynarodowa Akcja Letnia. Rokrocznie w Cieplicach w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych powszechnie zwanej Zuchową Chałupą, a mieszczącej się w pięknym zabytkowym pałacu spotkali się pionierzy i harcerze krajów demokracji ludowej, a także członkowie organizacji zaprzyjaźnionych z krajów zachodnich. Obozy te służyły i służą propagowaniu pięknej idei międzynarodowej solidarności i braterstwa. Delegacje krajów, biorących udział w „Malcie", starały się przedstawić uczestnikom dorobek swych krajów, zwyczaje i kulturę. W tym roku obóz międzynarodowy zorganizowano w Chorzowie.*

*Niezależnie od centralnego obozu międzynarodowego niektóre chorągwie ZHP, a w tym nasza — Zachodniopomorska, podjęły trud organizowania obozów międzynarodowych na swym terenie. Miejscem spotkań młodzieży stało się od kilku lat Niechorze. W tym roku gościmy tu Rosjan, Niemców, Szwajcarów i Czechów. Gospodarzami są harcerze z Hufca Pyrzyce. Obozuje tam również młodzież harcerska z Krakowa.*

*26 lipca w Niechorzu odbyła się uroczystość otwarcia „Malty-65". Na placu apelowym zgromadziła się młodzież, biorąca udział w tym międzynarodowym obozie. Po zdaniu raportów gości przywitał komendant „Malty", hufcowy Hufca Pyrzyce hm. Stanisław SĘDŁAK. Krótko przemówił także komendant Chorągwi Zachodniopomorskiej hm. Emanuel SIKORA. Następnie odbyło się uroczyste wciągnięcie na maszty flag narodowych.*

*Niestety, dotychczasowa pogoda nie wróży przyjemnych wakacji naszym miłym gościom. Dlatego też komenda „Malty-65" głowi się nad urozmaiceniem programu.* (Wit)

## Na start!

Przed kilkoma dniami na stadionie przy Stoczni Szczecińskiej odbyły się zawody, zorganizowane przez Sztab Nieobozowej Akcji Letniej przy Hufcu Nadodrzańskim.

Na naszym zdjęciu: start dziewcząt do biegu sprinterskiego.

Fot. ST. CIEŚLAK

Pierwszy w kraju obóz MSR

# „LIZAKI" wedle młyna

**Choć jechaliśmy w samochodzie z kierownikiem Ruchu Drogowego w wojewódzkim wydziale komunikacji p. Alfredem Walickim — pomoc świetnie znającym najdrobniejsze nawet dróżki województwa szczecińskiego — długo nie mogliśmy znaleźć obozu — do którego wybraliśmy się w minioną niedzielę z wielkim zaciekawieniem. Na takim obozie na pewno nie byliście. Był to bowiem obóz Młodzieżowej Służby Ruchu — a więc tych, których widzimy przed szkołami w białych czapkach i z „lizakami". Dopiero mali chłopcy z Łysogórek powiedzieli nam, że „lizaki" obozują „wedle młyna".**

Istotnie — w dolince przy starym młynie znaleźliśmy ukryty mocno obóz. MSR-owcy zakwaterowali się razem z druhami ze szczecińskiego Hufca Nad Odrą.

Już z daleka wchodząc do obozu można zauważyć, że to obozowisko szczególne. Pełno tu znaków drogowych, emblematów kierowców i MSR.

Komendant obozu — B. GROBELNY — na co dzień opiekun najlepszej szczecińskiej drużyny MSR w szkole nr 27 i jego zastępca — H. Makrocki przygotowują bardzo uroczyste powitanie. Gośćmi obozu są dziś: z-ca przewodniczącego PMRN — Eugeniusz Gałka i komendant Ruchu MO — kpt. Hilary Szymanek.

Z naszym przyjazdem rozpoczyna się uroczysty apel. Po raporcie komendanta i pozdrowieniach okrzykiem „Czołem MSR-owcy" — drużyny przystępują do normalnych zajęć.

Podglądamy z boku i widać, że chłopcy niezbyt chętnie zabierają się do notowania w czasie prelekcji. — Tyle przecież dzisiaj wrażeń! Za chwilę praktyczne zajęcia na szosie, a później uroczyste harcerskie przyrzeczenie.

W południe wyruszamy na przyrzeczenie. Odbędzie się ono pod pomnikiem wielkiego cmentarza wojskowego w Siekierkach.

W alejce ustawiają się w dwóch rzędach druhny i druhowie z dwóch obozów — MSR i Hufca Nad Odrą. Przed pomnikiem rozciągnięta flaga narodowa trzymana przez chłopców. Najpierw padają słowa zobowiązania instruktorskiego, a potem komendant Hufca Nad Odrą — hm. J. Obnisty odczytuje wolno słowa harcerskiego przyrzeczenia. Harcerze powtarzają je z przejęciem.

Wracamy do obozu. Na miejscu widać jak dobrze układa się współpraca dwóch obozów. Koledzy z Nadodrza korzystają z zajęć o służbie ruchu, MSR-owcy z wspólnej kuchni. Domena MSR-owców są oczywiście zajęcia i ćwiczenia drogowe, ich koledzy z drugiego obozu specjalizują się natomiast w turystyce. Zdobyli już kilkanaście Turystycznych Odznak: pieszych i kolarskich.

Powracając do obozu MSR — pomysł zorganizowania młodzieży MSR na wakacjach był znakomity. To była nie tylko piękna nagroda za całoroczną pracę, ale konkretna możliwość pogłębienia wiadomości o bardzo ważnych sprawach bezpieczeństwa ruchu.

DH KAZIK

# NASZ KONKURS TRWA

**To przypomnienie jest jak najbardziej na czasie — oto właśnie wielu z Was wróciło z lipcowych obozów, na których mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych przeżyliście sporo przygód, wykonaliście dużo pożytecznych prac w ramach „Gryfa-65", poznaliście nowe okolice i ludzi. Tematów do opisania mnóstwo. Zatem gdy już macie czas, siadajcie, łapcie za pióra i opisujcie swoje**

## OBOZOWE WSPOMNIENIA

**Wyślijcie je potem na adres „HARCERSKIEGO TROPU" (Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8) — termin do 30 sierpnia — a weźmiecie udział w naszym letnim konkursie. Ufundowane przez Komendę Chorągwi nagrody-niespodzianki czekają na Was. A najciekawsze wspomnienia wydrukujemy na łamach „HARCERSKIEGO TROPU".**

**Czekamy!**

# To była honorowa porażka!

*W trakcie wielkiego koncertu złotowego rozgrywany był finał konkursu „Pomorze Zachodnie — moja ziemia ojczysta". Założenia konkursu — quizu przewidywały wyłonienie na obozach organizacji młodzieżowych reprezentacji, które miały następnie rozegrać między sobą ostateczny mecz. Na starcie niestety zabrakło reprezentantów Związku Młodzieży Wiejskiej i Zrzeszenia Studentów Polskich. Wystąpiły natomiast dwie drużyny w barwach ZMS, a ZHP obronę swych barw powierzyło łodzianom. Był to kurtuazyjny gest wobec Hufca Łódź Bałuty, obozującego w Zgrupowaniu Złotowym w Załomiu za doskonałe przygotowanie się młodzieży z tematyki Pomorza Zachodniego.*

*Łodzianie mimo reprezentowania sporego zasobu wiadomości ulegli jednak obu drużynom ZMS, składającym się przecież z rodowitych szczecinian. Porażka zatem honorowa. Organizatorzy wspaniałomyślnie przygotowali dla wszystkich uczestników nagrody i upominki. A oto nazwiska dzielnych harcerzy z Łodzi: Anka Kubacka, Rafał Terlecki i Rysiek Płaksiej.* (wit)

**POCZTA HSI**

I znów poczta przyniosła nam kilka miłych listów i kartek z pozdrowieniami od obozowiczów - harcerzy. Niektóre przyszły z dalekich stron:

Oto barwna kartka z dalekiego Arteku:

„Ze słonecznego Krymu serdeczne pozdrowienia Redakcji przesyłają przebywający na Międzynarodowym Obozie Pionierskim w Arteku harcerze szczecińscy: W. Krapkowska, G. Bożko, L. Kos, L. Chudziński, J. Jaworska, A. Pietkiewicz, E. Lewandowska, A. Kminkowski, J. Jońca, M. Faleńczyk i T. Likus.

Równie kolorową kartę przysłali nam z pozdrowieniami dla wszystkich szczecińskich harcerzy uczestnicy Międzynarodowego Obozu Harcerskiego w Prerow w NRD.

List z kolonii zuchowej Hufca Szczecin-Pogodno zawiera prócz pozdrowień także podziękowania tym wszystkim, którzy pomogli zuchom w zorganizowaniu kolonii, przede wszystkim — dyr. PJ-D E. Zielińskiemu i dyr. PGR Chlebówko J. Czerniakowi za serdeczną opiekę nad kolonią.

Za wszystkie miłe pozdrowienia dziękujemy.

Uroczyste przyrzeczenie u stóp pomnika w Siekierkach.

## Teatry

— nieczynne; **OPERETKA** — nieczynna.

## Kina

**DELFIN** (tel. 469-78) — „Sprytny Piotr" g. 11, 13, 15 — bułg. — od lat 9; „Osiem i pół" g. 17, 20 — wł. — od lat 16 (piątek i sobota); w sobotę o g. 22.45 „Nieznajomi z pociągu" — USA; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Trzej muszkieterowie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 — I seria — panoram.; sobota: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Dziennik panny służącej" g. 16, 18.30, 21 — fr. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); **BALTYK** (tel. 733-35) — „Helena Trojańska" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat 12 — panor. (piątek i sobota); **OGRODOWE** franc. — ((piątek i sobota); **DERBY** — „Jak zdobyć męża" g. 21 — USA — panoram. (piątek i sobota); **KINO W ZAMKU** — „Ludwiku do rondla" g. 14.30, 17, 19.45 — jug. — od lat 12 (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 473-01) — „Strzał we mgłę" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota); **PIONIER** (tel. 324-15) — „Utracona ogrodami" g. 10; „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 11, 13, 15; „Koniec naszego świata" g. 17, 20 — pol. (piątek i sobota); **MUZA** (Pomorzany) — „Źródło trzech prawd" g. 20 — franc. — od lat 16; sobota: „Trzpiotka" g. 16, 20 — radz. — od lat 16; **FALA** — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 17, 19.20 — NRF — od lat 12 — panoram. (piątek i sobota); **PROMIEŃ** — „Ape Regina" g. 16, 18, 20 — wł. — od lat 16 (piątek i sobota); **MARS** — „Ptaki" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16 (piątek i sobota); **ECHO** (Krzekowo) — „Skąpani w ogniu" g. 18, 20 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota); **ŚWIT** (Skolwin) — „Rzut karny" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 9 (piątek i sobota); **MEWA** (Żelechowo) — nieczynne; sobota: „Beata" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Gejsza" g. 18, 20.15 — USA — od lat 16; sobota: „Ciotki na rowerach" g. 17, 19 — radz. — od lat 7; „Gra zwana miłością" g. 21 — szwedzki; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Dzwony na pasterkę" g. 18, 20 — czeski — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); **HUTNIK** (Stołczyn) — „Pięć dni i pięć nocy" g. 18, 20 — NRD — od lat 12 (piątek i sobota); **BAJKA** (Police) — „Krzyżacy" g. 18 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota); **1 MAJ** (Żydowce) — „Barwy walki" g. 16, 20 — pol. — panoram. — od lat 12 (piątek i sobota); **MARZENIE** (Wielgowo) — nieczynne; sobota: „40 minut przed świtem" g. 17, 19 — radz. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

**FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Współczesne Włochy" g. 10—21.**

## Kluby

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; sobota: dansing g. 20; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — wieczorek taneczny g. 20—24.

## Wystawy

— STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, i prezentacja malarzy i poetów krajów demokracji ludowej, renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna g. 9—15.

BWA — Staromłyńska 27 — „XX-lecie plastyki Ziemi Szczecińskiej" g. 9—15.

PODZAMCZE I ZAMEK — „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej" g. 11—19.

KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — fotografika Grażyny Wyszomirskiej „Polihymnia" g. 16—21.

## Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 102 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.

SOBOTA

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

## Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.30 Informacje i program dnia. 17.35 13 lekcja języka rosyjskiego. 17.55 „Piaskarze" — z cyklu „Reportaż z pocztówki". 18.05 „Wszystko o mieszkaniach". 18.40 Film z serii „Przygody hr. Monte Christo". 19.05 Reportaż filmowy ze „Złotego Pucharu FINN". 19.20 TV Magazyn medyczny. 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.20 „Między nami". 20.35 II TV Festiwal Teatralny „Mazepa". 22.35 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

10 Film franc. — od lat 16 „Tajfun nad Nagasaki". 16.40 Informacje i program dnia. 15.45 Międzypaństwowy mecz w lekkoatletyce ZSRR — USA. 18.05 14 lekcja języka angielskiego. 18.25 Program filmowy. 18.45 „Dzień dobry niedzielo". 19.15 Film franc. „Pan Wiktor". 19.25 „Historia bez patyny". 19.55 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.20 Magazyn „Rozmaitości". 20.35 Film muzyczny „Koncert wielkich wirtuozów". 21.15 Dziennik TV. 21.30 Film franc. od lat 16 „Tajfun nad Nagasaki", program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Pilocy". 18.10 Omówienie programu. 18.15 Sport. 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program dla młodzieży. 19.25 Kronika, prognoza pogody, przegląd wydarzeń. 20 Sztuka „Wesele w Lanneken". 21.20 „Fakty i wydarzenia". 21.35 Sport. 22.05 Kronika. 22.20 Sztuka TV „Proces Ryszarda Waverly'ego".

SOBOTA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10 Kronika. 12.10 Sport. 13.45 Omówienie programu. 13.50 Tele-reklama. 14 „Czego sobie życzysz". 15.20 Widowisko dla dzieci od lat 6. 15.50 Wiadomości. 15.55 Mecz lekkoatletyczny ZSRR — USA. 18.35 „Rozważania gospodarcze". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Tele BZ. 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20 „Waliza pełna muzyki". 21.30 „Noc na Montmartre". 22.50 Kronika. 23.05 Sport.

## Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.

13 „Pieczeń". 13.20 „Kwiaty polskie". 13.40 Koncert popularny dla

## Szczeciniacy już wyeliminowani

# Deszcz i... angina przeciwnikami organizatorów tenisowych Mistrzostw Polski

**DESZCZ ZAWZIĄŁ SIĘ na uczestników tegorocznych tenisowych Mistrzostw Polski. Przez dwa dni imprezy rozegrano tylko kilka spotkań w turnieju panów i ani jednego w turnieju pań. Mimo wszystko organizatorzy są zdania, że jeśli tylko dopisze pogoda „zmieszczą się w czasie" i mistrzostwa zakończone zostaną w terminie.**

NIE TYLKO ZRESZTĄ DESZCZ wprowadził nieco zamieszania w tenisowe szyki — oto z całkiem niespodziewanego powodu, jakim było zachorowanie naszych czołowych juniorów, Tadeusza Nowickiego i Lewandowskiego, którzy po przyjeździe ze słonecznej Grecji (Puchar Galea) do „jesiennego" Szczecina ulegli niezwykle silnemu przeziębieniu, musiano zmienić całą „drabinkę" pucharową. Obecnie rozstawionymi są: **1. Gasiorek, 2. Orlikowski, 3. T. Nowicki, 4. Rybarczyk, 5. Jamroz, 6. Piątek, 7. Maniewski.**

CHOCIAŻ, jak się to już rzekło, zawodnicy rozegrali zaledwie kilka spotkań, wystarczyło to, aby z turnieju wyeliminowani zostali reprezentanci Szczecina. I tak Fudala uległ Szaremu 4:6, 6:0, 6:2, 6:0, a Juchnicki przegrał z Piątkiem 2:6, 1:6, 2:6.

A oto pozostałe rezultaty: Łyżwiński — Grusiecki 6:3, 6:4, 6:4, Rybarczyk — Suprym 6:0, 6:0, 6:0, Kowalczewski — Osadca 6:4, 6:4, 6:3, Maniewski — Torowski 6:1, 6:2, 6:2, Szczukiewicz — Szewczyk 6:4, 6:2, 6:3, Radzio — Prystom 7:5, 6:2, 5:7, 3:6, 6:3.

DZIŚ dalszy ciąg walk.

(ms)

## Mecz ZSRR - USA w TV

**W NADCHODZĄCĄ SOBOTĘ TV polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z pierwszego dnia międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — USA. Jak wiadomo, w kilka dni po spotkaniu z drużyną radziecką, Amerykanie zmierzą się w Warszawie z Polską.**

**POLSKIE RADIO przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu lekkoatletycznego Wielka Brytania — Polska, który rozegrany zostanie w Londynie w piątek i sobotę. 30 bm. transmisje rozpoczną się o godz. 19,20 i 20,20 w programie I, a 31 bm. o godz. 15,20 i 16,20 również w programie I.**

## Doskonałe wyniki lekkoatletów

SZTOKHOLM PAP. W Sztokholmie odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, podczas którego padło kilka bardzo dobrych wyników.

Belg Gaston ROELANTS przebiegł 3 tys. m z przeszkodami w doskonałym czasie 8.30,0 min., który jest zaledwie o 0.4 sek. gorszy od rekordu świata, należącego do tego samego zawodnika. Bieg na 1500 m wygrał BURLESON (USA) — 3.42,1.

* * *

BERLIN PAP. Najlepszy tegoroczny wynik na świecie w biegu na 800 m kobiet, uzyskała podczas zawodów w Jenie reprezentantka NRD — Hannelore SUPPE — 2.05,2.

## Rzemieślnicy zapraszają na Spartakiadę

ORGANIZATORZY I Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży Rzemieślniczej informują, iż zbiórka wszystkich zawodników, uczestników spartakiady nastąpi i sierpnia o godz. 9,30 w Izbie Rzemieślniczej (Al. Wojska Polskiego 78). Początek zawodów kolarskich dla dzieci rzemieślników (zapisy na miejscu) — godz. 10, stadion Czarnych (ul. Chopina). Oficjalne rozpoczęcie imprezy — godz. 11.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.00, 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 12.55, 18.40.

7.15 Muzyka na dzień dobry. 7.25 „Pięć minut odpowiedzi". 8.15 Parafrazy fortepianowe. 8.50 Duety instrumentalne. 9.05 Koncert dnia „Opolski mikrofon dla wszystkich". 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10 „Z twórczości synów Bacha". 10.20 Kolorowe melodie. 10.38 „Świat". 10.58 Poranny koncert chopinowski. 11.40 Klub entuzjastów nowoczesności. 12.10 Szczecin swoim gościom. 12.45 „Studio Nord". 13.20 Kultura pilnie poszukiwana. 13.40 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów. 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta". 15 Koncert muzyki operowej. 15.30 Dla dzieci „Srebrny grosz". 16.05 „Gdzie jest szlagier". 16.30 „Cumuje prom". 17 Polskie zespoły i soliści. 17.30 Przegląd aktualności wybrzeża. 18 Muzyka jazzowa. 18.25 Koncert życzeń. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie". 20 „Kultura na wczasach pilnie poszukiwana". 20.45 Pieśni Powstania Warszawskiego. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Muzyka symfoniczna. 22 Radio variete. 23 Gra Poznańska 15 Radłowa. 0.30 Audycja „Kraj". 1.00 Muzyka taneczna.


Dnia 1 lipca br. została otwarta

**Lakiernia samochodowo - natryskowa**

**w Szczecinie**

**przy ul. Kapitańskiej 2-a**

7773-G


## Przetargi

Dyrekcja Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym Szczecin-Dąbie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elektrycznych w magazynach i garażach przedsiębiorstwa w Szczecinie-Dąbiu, ul. Letnia nr 20 oraz utwardzanie podkładów wiaty w Oddziale SPHSR w Gryficach. Szczegółowych informacji udziela się w administracji przedsiębiorstwa, pokój nr 24 w godz. od 9—11. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 12 sierpnia 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 sierpnia br. o godz. 9.

2473-K

## Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szczecin", przyjmie w terminie do 15. VIII. 1965 r. zgłoszenia pracowników umysłowych na stanowiska wagowych, procentmistrzów, pomocników wagowych, oraz kontystów na okres bieżącej kampanii. Praca w terenie wojew. szczecińskiego. Podania wraz ze szczegółowym życiorysem (podać nazwisko rodowe matki) przyjmuje dział zatrudnienia i płac. Wynagrodzenie wg UZP w przemyśle cukrowniczym.

2392-K

Szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego przyjmie do pracy: 2 inżynierów konstruktorów na stanowiska projektantów, 2 inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska kalkulatorów, inżyniera instalacji sanitarnych na stanowisko projektanta. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Szczecin, ul. Garncarska 5.

2458-K

## Praca

**POSZUKUJĘ** pomocy domowej do dwojga dzieci, Boh. Warszawy 22/5. 7869-G

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Szczecin, Al. Jedn. Narodowej 14/5. 7871-G

**POMOC** domowa dochodząca od zaraz na stałe potrzebna. Referencje pożądane, tel. 426-52 od godz. 10—13. 7877-G

## Nieruchomości

**DWIE** parcele zadrzewione, oparkanione, 1159 m kw., 1138 m kw., 10 minut do centrum Poznania. Komunikacja dobra. Domek murowany do zamieszkania sprzedam. Anders Stanisława, Poznań, Wyspiańskiego 13/4. 1233-P

**POSZUKUJĘ** mieszkania wyłączonego spod kwaterunku lub kupię połowę domku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 496. 7905-G

## Matrymonialne

**SAMOTNA,** pracująca pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 445. 7897-G

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 2294-K

## Różne

**UCZCIWEMU** znalazcy moich dokumentów w dniu 18. VII. 65 r. składam podziękowanie Wojciech Komínek. 7906-G

## Kupno

**OPONY** nowe lub używane 5,60x15 kupię. Szczecin, Niemcewicza 40/12. 7889-G

## Sprzedaż

**SAMOCHÓD** „Moskwicz 402" w dobrym stanie sprzedam, ul. Willowa 24/20, Drzetowo. 7891-G

**MOTOCYKL** „Junak" stan idealny sprzedam. Firlika 33/7 do godz. 15, Franciszek Wenda. 7868-G

**NOWY** rower damski „Mifa" sprzedam, Noskowskiego 28/6. 7871-G

**SZAFĘ** dwudrzwiową, stół okrągły, biblioteczkę (jasne) oraz łóżeczko dziecięce okazyjnie sprzedam. Poniatowskiego 36/4, tel. 706-17. 7876-G

**SAMOCHÓD** ciężarowy 2,5 tonowy w dobrym stanie oraz taksometr z reduktorem do taksówki sprzedam, Szczecin, Zakopiańska 5/35, Matecki. 7878-G

**SZCZENIAKI** boksery sprzedam, ul. Jagiellońska 91/3. 7881-G

**MAGIEŁ** elektryczny-prasownicę sprzedam. Szczecin, Bol. Śmiałego 28/6 od 17 do 20. 7884-G

**WÓZEK** dziecięcy typ „Moskwicz" sprzedam. Szczecin, ul. Studzienna 16/1. 7880-G.

**MOTOCYKL WFM** tanio sprzedam, Zygmunta Starego 4/3-b. 7887-G

**MOTOCYKL** BMW 350 stan b. dobry sprzedam. Wiadomość: Poczta 5-a, Warsztat Blacharski. 7898-G

**TRÓJKOŁOWIEC** „Junak" sprzedam lub zamienię na inny motocykl. Kapitańska 6/1. 7899-G

**LODÓWKĘ** „Zil-Moskwa" sprzedam. Adres: Szczecin, ul. Naruszewicza 4/3. 7904-G

**MOTOCYKL** „Jawa" nowy tanio sprzedam, Rostworowskiego 3/8. 7746-G

**SZCZENIĘTA** wyżły niemieckie 6-tygodniowe, szorstkowłose, pełnorodowodowe, po wybitnym reproduktorze, wielokrotnie nagradzanym na próbach i wystawach złotymi medalami — sprzedam. Szczecin, ul. Rosenbergów 40. 7894-G

## Lokale

**KIELCE,** 2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. Szczecin 345-05.

**KATOWICE** — pokój z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterunkowe zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Jagiellońska 83/3. 7861-G

**BEZDZIETNE** małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego tel. 396-35 od godz. 8—15. 7866-G

**BEZDZIETNE** małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju sublokatorskiego, tel. 385-76 (prosić sklep nr 10). 7867-G

**MAŁŻEŃSTWO** z dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 382-96 od godz. 10—17. 7870-G

**ŚWINOUJŚCIE** — dwa pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe zamienię na 1 pokój, kuchnia w Szczecinie. Oferty: Szczecin, Grażyny 3/2. 7875-G

**POGODNO** — (Czorsztyńska), 3 pokoje, 73 m² z wygodami, kwaterunkowe zamienię na 3 pokoje małe. Wiadomość: tel. 732-85 od godz. 16. 7885-G

**2 POKOJE,** kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, nowe budownictwo zamienię na 3 pokoje. Zagłoby 4/4 od 15—17. 7888-G

**WŁOCŁAWEK** — mieszkanie jednopokojowe, kwaterunkowe zamienię na podobne w Szczecinie, Szczecin, Szczerbcowa 2/17, tel. 435-47. 7896-G

**ORNETA** woj. Olsztyn — mieszkanie nowe bu dowlane, z komfort, kwaterunkowe zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Dzielnica obojętna. Urząd Pocztowy Smerdnica pow. Gryfino, Grażul. 7763-G

**POKÓJ** umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Wieniawskiego 13. 7891-G

## Zguby

**JANINA DUBAJ** zgubiła leg. inwalidzką. 7895-G

**KRYSTYNA SIWCZAK** zgubiła leg. szkolną. 7907-G

**EDWARD LEZOŃ** zgubił leg. ubezpieczeniową. 7903-G


WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, ul. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. B-5 Szcz. Zakł. Graf.

## Nie do wiary a...

# Za nieżelazną kurtyną

REPREZENTACYJNY w Szczecinie plac Grunwaldzki doczekał się pięknej zabudowy. Dwa wysokościowce i przyjemny dla oka budynek na rogu ul. Śląskiej wyrosły tu w tempie niemal impo ującym i rażą oczy przechodniów. **Rzecz jednak będzie nie o tych trzech budynkach, lecz o jednej dziurawej rynnie.** Zdawałoby się drobiazg, a oto w jaki sposób taka drobnostka potrafi robić szkody, uprzykrzyć życie lokatorom i jednocześnie umniejszyć chwały budowniczym.

Budynek przy ul. Śląskiej 37 oddano do użytku miesiąc temu i lokatorzy czuli się jak w niebie. **Do pierwszego deszczu. Wraz z nim w mieszkaniach od II piętra w dół poczęły się tworzyć zacieki.** Fachowcy orzekli, że to wina niewłaściwie „wpuszczonej" w mur rynny. Zaciekają ści ny w nowiutkich, pachnących jeszcze świeżymi tynkami mieszkaniach. Zaciekają i w sąsiednim, starym domu, któremu mimo iż stuknęło już wiele lat, nic podobnego jeszcze się nie przydarzyło.

Lokatorzy od 2 tygodni chodzą od wykonawcy, czyli SPBM—1 do ADM—1 i proszą:

**— Naprawcie rynnę. Czyż nie szkoda takiego pięknego domu?**

Ano, widać nie szkoda, skoro budowlanych dotychczas nie wzruszyły te prośby. Wyczerpawszy swoje wątłe możliwości, lokatorzy zaprosili przedstawicieli redakcji na wizję lokalną. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w budynku przy ul. Śląskiej 37 nie ma dotychczas światła na klatkach schodowych, a na podwórzu brak jest pojemników na śmieci. Wyrzuca się je wprost przed dom, który w ten sposób od ulicy spełnia rolę kurtyny, za którą kryją się rzeczy, bynajmniej nie kwiatami pachnące. Dojście do domu wyłożono płytami chodnikowymi, ale już jedna z nich roztrzaskana jest w drobny mak i odsłania wielką dziurę — pułapkę na nieostrożnych przechodniów.

Jak się nam, niefachowcom wydaje, aż w czterech instytucjach powinno drgnąć sumienie po tych słowach. A jeżeli rzeczywiście drgnie, to na pewno **ADM 1 zainteresuje się światłem, MPO pojemnikami, SPBM 1 rynną, natomiast chodnika** (szczerze mówiąc) **nie wiemy komu „przydzielić".** Nie wątpimy jednak, że właściwe przedsiębiorstwo bohatersko sam mo się do niego przyzna. (hs)

**Z ostatniej chwili:** jak zapewnił nas przedstawiciel **SPBM 1 inż. Kobierzycki,** sprawa rynny jest na najlepszej drodze do załatwienia. Już dziś lokatorzy powinni z okien swoich mieszkań dojrzeć rusztowania, a na nich fachowców krzątających się wokół nieszczęsnej rynny. (hs)

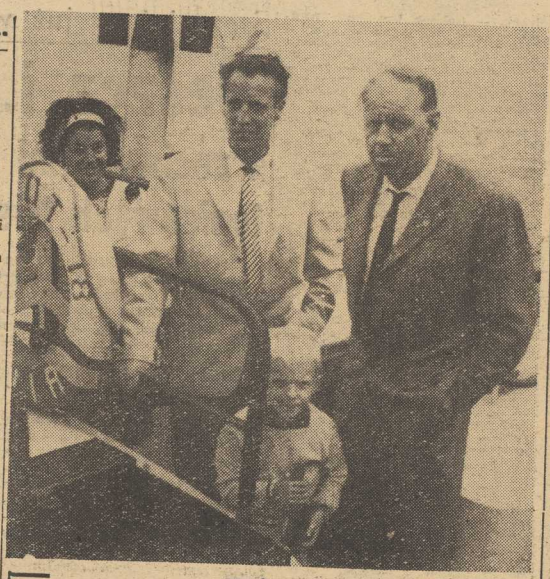

**W SZCZECINIE, a uprzednio na wybrzeżu wschodnim przebywali kapitanowie szwedzcy B. N. Carlsson i G. Sundin z rodzinami, zaproszeni przez Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców. Kpt. Bror Nille Carlsson, właściciel małego kutra rybackiego „ASSA", uratował wraz ze swoją załogą z narażeniem życia w 1963 roku jedenastu polskich rybaków z trawlera „Mazurek", który zatonął na Morzu Północnym. Kpt. szwedzkiego tankowca John Sundin, który także brał udział w akcji ratowania rybaków z „Mazurka". Warto przypomnieć, że obaj szwedzcy kapitanowie otrzymali przyznane im przez Radę Państwa PRL medale „ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ".**

**NA ZDJĘCIU: kpt. Sundin i kpt. Carlsson.**

# Giełda materiałowa – zakończona

**WCZORAJ została zamknięta giełda zaopatrzeniowa, zorganizowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości i PAH. Giełda była czynna w dniach od 27—29 lipca, w lokalu Izby Rzemieślniczej.**

Celem giełdy materiałowej było rozprowadzenie nagromadzonych w przedsiębiorstwach pełnowartościowych surowców ponadnormatywnych oraz surowców odpadowych, nadających się do użytku, a także wyrobów gotowych.

**Co oferowano na szczecińskiej giełdzie?** Wyroby wszystkich branż, a więc artykuły hutnicze, chemiczne, motoryzacyjne (części zamienne), materiały budowlane (np. instalacje wodno-kanalizacyjne), elektrotechniczne, wyroby z drzewa, tkaniny laminowane oraz wiele innych towarów.

Nie wszystkie przedsiębiorstwa doceniają tę formę zaopatrzenia w surowce. Na giełdzie wystawiono materiały wartości 40 mln zł. Zawarte transakcje opiewają na sumę 1,5 mln zł. I tak: przemysł terenowy kupił towary na sumę 560 tys., rzemiosło 400 tys., spółdzielczość 350 tys. oraz inne przedsiębiorstwa państwowe na sumę 190 tys. zł., przy czym organizatorzy giełdy spodziewają się jeszcze napływu zamówień na sumę ok. 1 mln zł.

Następna giełda materiałowa zostanie urządzona w dniach 13—15 października. Warto aby szczecińskie przedsiębiorstwa produkcyjne bardziej niż ostatnio zainteresowały się tą formą zakupu potrzebnych materiałów. (jol)

## Szczecin piękny, gospodarny, kulturalny

# Podarki miastu

KOMITET CZYNÓW SPOŁECZNYCH podsumował już inicjatywy społeczne, podejmowane przez mieszkańców Szczecina w I półroczu br. Wydawało się, że po wielkich rocznicach i jubileuszach tempo czynów społecznych w naszym mieście osłabło. Niewątpliwie okres letni i urlopy nie pozostają bez wpływu na aktywność załóg robotniczych i komitetów blokowych, ale wartość czynów w tym roku jest imponująca. Wynosi ona przeszło 14 milionów złotych. Piękny więc podarek dali szczecinianie swemu miastu.

**— Co się w tej wielkiej sumie mieści?**

Przede wszystkim bardzo dużo prac oświetleniowych, dzięki którym na ulicach miasta rozbłysło ponad **420 nowych lamp.**

Pięknym czynem szczecińskich komunalnych było oddanie **nowego przedszkola przy Al. Armii Czerwonej.** Wykonano 7 placów zabaw, odnowiono 140 klatek schodowych, wykonano 18 tys. m. kw. zieleńców i trawników.

Podczas wakacji w 43 budynkach szkolnych wymalowano klasy, sporządzono wiele nowych pomocy naukowych, przeprowadzono setki drobnych prac remontowych.

W dalszym ciągu rozwijała się nasza akcja „BUDUJMY POCZEKALNIE". W ostatnich miesiącach wygodne i estetyczne miejsca schronienia dla pasażerów MPK pojawiły się na przystankach: na ul. Ludowej — przy pętli linii „5" (poczekalnię wykonała Stocznia Remontowa), przy ul. Mieszka I i Wierzbowej (wykonaną przez SPBM 1), przy ul. Hożej (prezent Bazy Taboru Pływającego ZPS) i przy ul. Rostockiej — efekt pracy mieszkańców Warszewa pod kierownictwem miejscowego Komitetu Blokowego.

Warto przypomnieć o pięknym czynie mieszkańców **osiedla Świerczewskiego,** którzy przy pomocy żołnierzy gruntownie uporządkowali ulice.

W trakcie realizacji jest wielka inwestycja sportowo-wodna na wyspie **„Wenecja"** prowadzona przez spółdzielców, a także nowe przedszkole przy ul. Ściegiennego — budowane przez załogi przedsiębiorstw budownictwa miejskiego. (kg)

## Kronikarnia

**UROCZYSTOŚĆ W KLUBIE ZBoWiD-u**

✦ W KLUBIE ZO ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych i wojskowych wielu szczecińskim bojownikom o wolność i demokrację. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski nadała Rada Państwa: Piotrowi BIAŁKOWSKIEMU, Józefowi KARPIKOWI dr Janowi KOWALSKIEMU, Czesławowi STANKIEWICZOWI i Henrykowi WIDAWSKIEMU. Krzyże Walecznych otrzymali: Stanisław BOLĄDŹ i Zygmunt DOPIERAŁO. Krzyż Partyzancki przyznano Władysławowi LUTOMSKIEMU, Medal Zwycięstwa i Wolności Tea SZOSTAKOWEJ. Wielkopolski Krzyż Powstańczy nadany został Wincentemu WESOŁOWSKIEMU i Mieczysławowi RAKOWICZOWI (pośmiertnie).

**O BUDŻECIE i WYKONANIU PLANU**

✦ POD przewodnictwem radnego prof. dr Eugeniusza ŁEMPICKIEGO obradowała komisja zdrowia i spraw socjalnych WRN. Tematem było wykonanie planu i budżetu resortu zdrowia za I półrocze.

**SPARTAKIADA MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ**

✦ PREZES Izby Rzemieślniczej Franciszek WOJCIECHOWSKI objął przewodnictwo komitetu honorowego I Woj. Spartakiady Młodzieży Rzemieślniczej, która odbędzie się 1 sierpnia na stadionie „Czarnych". Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest Edmund SZCZĘSNY.

**WIZYTACJA OBOZU ZMW**

✦ ZGRUPOWANIE młodzieży wiejskiej na obozie ZMW w Międzyzdrojach wizytowali — przewodniczący ZG, K. BARCIKOWSKI i sekretarz Komisji Młodzieżowej KC PZPR, M. GÓRNY. Obóz wizytowali także — prezes WK ZSL, poseł I. KONKOLEWSKI i prezes WZGS, M. WALKOWIAK.

Zebrał: (a)

# Reporter zanotował

WCZORAJ po południu, na drodze Babigoszcz — Przybiernów (pow. Goleniów), zza stojącego z boku drogi autokaru, wiozącego grupę dzieci ze Szczecina na kolonie letnie, wybiegł jeden z młodych pasażerów — 9-letni Tadeusz S. i wpadł wprost pod koła nadjeżdżającego „Wartburga". Ciężko rannego chłopca przewieziono do szpitala w Goleniowie.

* * *

35-LETNI mieszkaniec ul. Nasypowej 5 — Tadeusz M. uległ dziś rano zatruciu lekami nieznanego pochodzenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorium pogotowia — zatrutego przewieziono do szpitala.

* * *

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Krzywoustego 56 zmarła nagle 66-letnia Antonina B. Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny śmierci.

* * *

PRZED Sądem Powiatowym (tryb przyspieszony) stanie wkrótce Janusz K. — mieszkaniec ul. Radomskiej, który wczoraj będąc w stanie nietrzeźwym, pobił w „Kamelalnej" jednego z konsumentów.

* * *

DZIŚ RANO wybuchł pożar w Państwowym Domu Dziecka w Stargardzie. Spłonął budynek gospodarczy z 10 q siana. Przyczyna pożaru i straty — na razie nieznane. (ap)

# Poezja i muzyka czechosłowacka w Bramie Królewskiej

**Grupa plastyczno-poetycka „METAFORA" zaprasza na kolejną imprezę pn. „POEZJA I MUZYKA", w ramach prezentacji malarzy i poetów z krajów demokracji ludowej.**

**Impreza odbędzie się w sobotę, 31 lipca, o godz. 20 w salonie wystawowym Klubu Marynistów — Bramie Królewskiej. Tym razem utwory poetów czechosłowackich: Miroslava Holuba i Miroslava Floriana recytować będą aktorzy scen szczecińskich. Ponadto wyświetlane będą kolorowe filmy poświęcone architekturze czeskiej. (Dyl)**

## Z sali sądowej

# „Samuraje"

GDZIEŻ te czasy, kiedy Pogodno uważane było, i słusznie, za oazę nie tylko zieleni, ale także ciszy, spokoju i bezpieczeństwa... Ostatnio często, stanowczo zbyt często, słyszy się tu o chuligańskich burdach, kradzieżach czy pospolitych bandyckich napadach. Jedna z takich spraw znalazła niedawno swój epilog przed szczecińskim Sądem Powiatowym.

15 maja br., około godz. 19, przed kawiarenką „Filipinka" przy ul. Witkiewicza zatrzymała się taksówka. Wysiadł z niej 19-letni MACIEJ J., zamieszkały w Śródmieściu oraz 18-letnia Barbara, mieszkanka jednego z domów w pobliżu „Filipinki". Młody człowiek odprowadził dziewczynę do domu, po czym poszedł pieszo ulicą Konopnickiej w kierunku linii tramwajowej. Przed „Filipinką" stała w tym czasie spora gromadka „nastolatków". Na wezwanie jednego z nich: „Trzeba mu wlać!" — cała gromada rzuciła się na Macieja J., bijąc go czym popadło, pięściami, pasem, a jeden z napastników wydobył nóż sprężynowy i zadał mu pięć ran, kłując nożem nawet wtedy, gdy ofiara leżała już na ziemi. Po dokonaniu tego bestialskiego czynu napastnicy rozbiegli się. Pobity i poraniony Maciej J. zdołał jakoś dojść do taksówki, która pojechał do Pogotowia Ratunkowego. Na szczęście, rany nie były groźne dla życia i wypadek słończył się dla niego tylko pobytem w szpitalu.

Główni sprawcy napadu — JÓZEF KISIELEWICZ, zamieszkały przy ul. Krakusa, który zadawał ciosy nożem i KRZYSZTOF PIEKONKO z ul. Kaliny, który dał hasło do pobicia, ukończyli już 17 lat i jako w pełni odpowiedzialni za swoje czyny stanęli przed sądem karnym. Pozostali, nieletni, zeznawali w procesie jako świadkowie.

Okazało się, że wszyscy napastnicy byli członkami „działającej" na Pogodnie chuligańskiej grupy o nazwie „SAMURAJE". Oznaką przynależności do grupy była litera „S", wytatuowana na ramieniu. Rzeczywiście celów, jakie przyświecały istnieniu grupy, Ot, po prostu „chodzili ze sobą". Co dziwniejsze, wszyscy mieli nad wyraz mgliste pojęcie o znaczeniu słowa „samuraj"...

W czasie rozprawy wina oskarżonych została w pełni udowodniona. Jak się okazało, napastnicy w ogóle nie znali swej ofiary i czyn ich nie był absolutnie niczym uzasadniony. Kisielewicz po napadzie pokazywał kolegom zakrwawiony nóż, chwalił się tym, co zrobił. Przed sądem przyznał się do winy, nie był jednak w stanie powiedzieć, jakimi pobudkami się kierował. Nóż sprężynowy kupił na rynku i nosił go przy sobie, ale nie wie w jakim celu... Był on już dwukrotnie sądzony za kradzież, cztery lata przebywał w zakładzie poprawczym, z którego niedawno powrócił. **Wyrokiem sądu Józef Kisielewicz skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na okres 3 lat.**

Krzysztof Piekonko, moralny sprawca napadu, nie przyznał się do winy, sąd nie dał jednak wiary jego wyjaśnieniom i skazał go na półtora roku więzienia i pozbawienie praw na 2 lata.

Pozostali uczestnicy napadu — 16-letni LESZEK D., BOGDAN K. i ANDRZEJ P. oraz 15-letni MAREK G. i LESZEK K., wszyscy zamieszkali przy ulicach Włodkowica i Poniatowskiego, odpowiadać będą przed Sądem dla Nieletnich.

Warto podkreślić, że wszystkich „samurajów" łączyło przede wszystkim to, że ani się nie uczyli, ani nigdzie nie pracowali. Pochodzą oni z normalnych, „porządnych" rodzin, mają na ogół dobre lub bardzo dobre warunki materialne. Dlaczego pozwolono im na bezsensowne marnotrawienie czasu? Co pchnęło ich na drogę przestępstwa? Zanewne będzie to temat wielu gorzkich rozważań dla ich rodziców. Sąd postanowił wystąpić do zakładów pracy, w których zatrudnieni są rodzice, zwracając uwagę na niedopełnienie przez nich obowiązków rodzicielskich. (ed)

# Szczecińska pocztówka

Jak nas poinformował prezes szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego — w najbliższych dniach ukaże się karta pocztowa, poświęcona Szczecinowi. Mianowicie z okazji Roku Pomorza Zachodniego Ministerstwo Łączności wprowadza do obiegu kartkę z nadrukowanym znaczkiem wartości 40 gr. Znaczek przedstawia wizerunek pieczęci miasta Szczecina z XIII wieku. Ilustracją na kartce będzie widok Zamku Książąt Pomorskich wg sztychu z roku 1652. Autorem projektu jest artysta grafik J. DESSELBERGER. (jol)